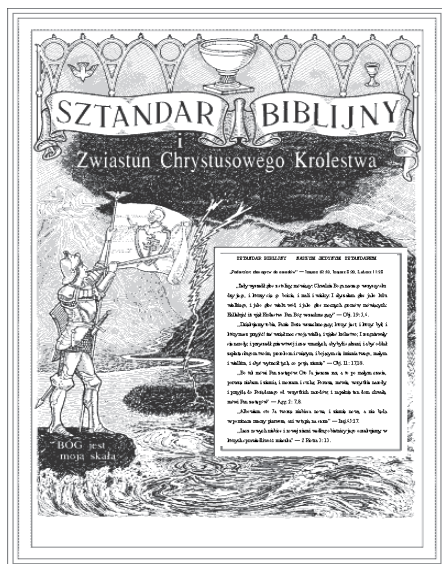


SZTANDAR BIBLIJNY

i

Zwiastun Chrystusowego Królestwa

PL ISSN 1230-1086



CZASOPISMO wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane w obronie Prawdy paruzyjnej, udzielanej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy, w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi” i w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniczno-bazylejskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Miesięcznik. Wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „EPIFANIA” w Warszawie.

Redaktor: Bernard Hedman, Chester Springs, Pa. 19425, USA.

Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki,
skrytka pocztowa nr 102.00-961 WARSZAWA 42

WERSSET NASZEGO GODŁA NA 1993 ROK

„Pan strzec będzie wyjścia twego i wejścia twego, odtąd aż na wieki”

(Psalm 121 : 8)

LICZNI nasi Czytelnicy dają świadectwo błogosławieństwom jakie otrzymują z rozważania wersetów naszych rocznych godeł. I dlatego mamy podstawę do przedstawienia naszym drogim braciom kolejnego godła na ten rok.

Naszym wersetem jest Psalm 121:8: „Pan strzec będzie wyjścia twego i wejścia twego, odtąd aż na wieki”. Nacisk jest położony na słowa *Pan strzec będzie wyjścia twego i wejścia twego*.

Psalm 121 jest jednym z piętnastu Psalmów Stopni (Psalmów Spinających od 120 do 134, czasem mówi się o nich jako o Psalmach Wstępujących). Jest to wspaniały Psalm, zachęta dla całego ludu Bożego, szczególnie dla żyjących przy końcu tego wieku. Psalm 121 wyraża pokój, bezpieczeństwo i pokładanie zaufania w Jehowie z pozyskania zapewnienia o Jego opiekuńczej trosce.

„WYJŚCIE I WEJŚCIE” JEST IDIOMEM HEBRAJSKIM

Co pisarze Biblii rozumieli przez „wyjście i wejście”? Ażeby to wyjaśnić, cytujemy liczne ustępy zawierające ten zwrot:

- Joz. 14:1] „A jako moc moja była na on czas, tak jest moc moja i teraz ku bojowaniu, i ku wychodzeniu i przychodzeniu”.
- 5 Moj. 28:6 „Błogosławiony będziesz wchodząc, bło-

gosławiony i wychodząc”.

- 1 Sam. 18:13 „... uczynił go [Dawida] hetmanem nad tysiącem, i wychadzał a wchadzał przed ludem” (Zobacz też werset 16”).
- 1 Sam. 29:6 „Żeś ty szczery i dobry jest w oczach moich, a podoba mi się wyjście twoje, i wejście twoje ze mną do obozu”.
- 2 Sam. 3:25 „Żeby wiedział wyjście twoje, i wejście twoje, aby się wywiedział o wszystkim, co ty czynisz”.
- 2 Król. 11:8 „A wy będziecie przy królu, gdy wychodź i wchodzić będzie” (w 2 Kron. 23:7 jest podobny zwrot).
- Jer. 17:19 „Idź, a stań w bramie synów ludu tego, którą wchodzi (i wychodzą — według innych wersji biblijnych) królowie Judzcy”.
- Jer. 37:4 „Bo Jeremiasz jeszcze wolno chodził (wchodził i wychodził) między ludem i jeszcze go nie wsadzono do więzienia”.
- Ezech. 43:11 „Oznajmij wizerunek domu tego, i wymiar jego, wyjście jego, i wejście jego.”
- Dz.Ap. 1:21 „... po wszystkim czas, który Pan Jezus przebywał (wchodził i wychodził — wg innych wersji biblijnych) między nami.”
- Dz.Ap. 9:28 „I mieszkał z nimi w Jeruzalemie” (w KJV: „I przebywał z nimi wchodząc i wychodząc z Jeruzolimy”).

Wyrażenie „wchodzić i wychodzić” może mieć wyższą moc w języku hebrajskim niż przetłumaczone na język polski, angielski i inne języki. Jest to widocznie w języku hebrajskim idiom, niekiedy zwany hebraizmem.

Powyższe wersety Pisma Świętego wskazują, że to wyrażenie było używane przez Hebrajczyków do określenia różnych funkcji, wydarzeń i okoliczności, przedstawiających w ten sposób ogólne czynności ich codziennych zajęć [zarówno zewnętrznych (cielesnych, materialnych), jak i wewnętrznych (duchowych)].

Przypominamy, że br. Johnson omawiał różne wyrażenia znajdujące się w Biblii. Jest jeden lub dwa zwroty retoryczne powszechnie używane. Ogółem br. Johnson omówił dwadzieścia zwrotów retorycznych w E 12, począwszy od 43 strony.

Dwa zwroty retoryczne są nazwane *metonimia* i *synekdocha*. Metonimia (oznacza zmianę nazwy) jest zastąpieniem nazwy rzeczy przez nazwę innej, kojarzącej się z nią. Między dwiema nazwami wchodzącymi w grę istnieje zawsze jakiś związek — taki jak między pojemnikiem i rzeczą w nim umieszczoną; przyczyną i skutkiem lub odwrotnie; jak przedmiot zastąpiony czymś należącym do niego lub odwrotnie itd. Zwrot ten często występuje w Biblii.

Tak więc u Łuk. 22:20, między innymi zwrotami retorycznymi, Jezus użył metonimii w sensie pojemnika dla rzeczy w nim zawartej: „Ten kielich [jego zawartość] jest [przedstawia; występuje tu przenośnia] nowy testament [metonimia, skutek występuje w miejscu przyczyny, dzięki krwi wchodzi w życie, przypieczętowane nią, Przymierze Nowe]”.

Łuk. 16:29 jest innym przykładem metonimii: Mojżesz i prorocy to nie osoby, lecz to co oni napisali, Pismo Święte Starego Testamentu — przyczyna zamiast skutku.

W 1 Moj. 25:23 dostrzegamy liczne metonimie, w których skutki występują w miejsce przyczyny: „Dwa narody są w żywocie twoim, i dwojaki lud ...” — zarówno dwa narody jak i dwa ludy w swoim zarodku wzięły początek od Ezawa i Jakuba.

W pierwszej części Dziejów Apostolskich 1:18 widzimy, że występuje inicjator zamiast pośrednika, to znaczy, iż w rzeczywistości nie Judasz, lecz kapłani (jako jego przedstawiciele) zakupili pole krwi w nagrodę za niegodziwość Judasza.

Metonimia, która wskazuje na związek z podmiotem, jest użyta w 1 Moj. 41:13. W rzeczywistości Józef nie był czynny w przywróceniu poddaszego na jego stanowisko i powieszeniu piekarza, z tym wyjątkiem, że dał wyjaśnienie ich snów.

I ponownie w 5 Mojż. 28:5 nie kosz i dzieża miały być błogosławione, lecz ich zawartość oraz właściciel z nimi związany. Stąd metonimia obejmująca podmiot i wzajemny związek.

U Ijoba 32:7, rzeczywiście nie dni miały mówić i długi wiek uczyć mądrości, lecz ci, którzy te atrybuty posiadali. Ponownie występuje tu związek z podmiotem w formie metonimii. Te przykłady biblijne, między innymi, dowodzą o występowaniu metonimii.

SYNEKDOCHA POŚRÓD BIBLIJNYCH ZWROTÓW RETORYCZNYCH

Synekdocha jest zwrotem bardzo podobnym do metonimii, lecz różni się tym, że nie zastępuje jednej nazwy drugą, ale określa całość przez część lub część rzez całość. Na przykład moglibyśmy powiedzieć „Dwadzieścia żagli w rzędzie”, myśląc o okrętach — część za całość. Mówimy też „naród amerykański wybrał go na prezydenta”, gdy tymczasem tylko część (większa część) Amerykanów to uczyniła. Tak więc, kiedykolwiek część zastępuje całość lub całość zastępuje część, spotykamy to, co nauka o literaturze nazywa synekdocha.

To, co następuje, posłuży za przykłady Biblii, w których całość zastępuje część: 1 Moj. 6:12 powiada „albowiem zepsowało było wszelkie ciało drogę swoją na ziemi”. Jest to prawdą o wszystkich, za wyjątkiem kilku sprawiedliwych, takich jak Noe i siedmiu członków jego rodziny.

Mat. 3:5 jest następną znakomitą ilustracją o synekdochalnym zarysie całości zastępującej część: „Tedy wchodziło do niego Jeruzalem [również metonimia; w formie pojemnika za rzecz mieszczącą się w nim] i *wszystka* Judzka ziemia [pojemnik zamiast tego co w nim się mieści] i *wszystka* kraina około Jordanu [jak poprzednio pojemnik i zawartość]”. Wprawdzie nie wszyscy, lecz wielu z mieszkańców tego regionu przyszło do Jana.

Następujące przykłady wskazują na synekdochę w formie części zastępującej całość: „Boś proch i w proch się obrócisz” (1 Moj. 3:19). Oczywiście Adam był czymś więcej niż tylko prochem, jednakże Bóg wyjaśnił, że jego ciało zostało uformowane z materii nieożywionej (z prochu) i gdy Adam umrze powróci do tego samego stanu.

„Chleba powszedniego daj nam dzisiaj” (Mat. 6:11). W tym wersecie, mimo iż odnosi się do wypieczonego chleba, „chleb” zastępuje tu pożywienie, napój i na ogół to wszystko, co nam jest potrzebne do podtrzymania naszego ziemskiego i duchowego życia.

Kiedy więc Judasz potwierdził niewinność naszego Pana (Mat. 27:4), odniósł się do Niego za pomocą wyrażenia, w którym wymienił tylko część naszego Pana: „Zgrzeszyłem, wydawszy *krw* niewinną”. Te przykłady wystarczą, aby zilustrować i dowieść, że Biblia, między innymi, używa zwrotu synekdochalnego jako jednego z jej literackich składników.

Gdy my staramy się powiedzieć, że werset naszego godła jest metonimia bądź synekdocha, jego interpretacja składa się z więcej niż ścisłego znaczenia słów „wyjścia twego i wejścia twego”. Widocznie słowa te mają do czynienia z różnymi elementami naszego każdodziennego chodzenia z Chrystusem.

BÓG STRZEŻE NAS WE WSZYSTKICH SPRAWACH NASZEGO ŻYCIA

Jeszcze jedną myśl w związku z tym można rozważyć, mianowicie tę, iż zacytowany werset ogólnie może oznaczać nasze życie, „nasze wejścia i wyjścia” — zwykle określenie dla wszystkich spraw i zajęć życiowych.

Czasem wyrażenie to wskazuje, że jesteśmy pod Boską ochroną, gdy udajemy się w podróż lub wracamy do domu. Teraźniejsza Prawda '71, str. 66 objaśnia ten werset mówiąc, iż w naszym codziennym postępowaniu, w naszych działaniach zewnętrznych i wewnętrznych, w naszych wyjściach i wejściach, jesteśmy obficie błogosławieni przez Boga, gdy On nas zabezpiecza.

Salomon w 1 Król. 3:7 wyraża się bardzo uprzejmie: „Jam jest dziecicę małe, i nie umiem wychodzić ani wchodzić”, to znaczy, że potrzebuje doświadczenia, które da mu mądrość w ważnych sprawach, bo on nie wie jak „wychodzić i wchodzić”. Oczywiście, Salomon chciał przez to powiedzieć, że nie chodzi tylko o otwieranie i zamykanie drzwi. 1 Król. 3:9 rejestruje jego modlitwę: „Przetoż daj słudze twemu serce rozumne, aby sądził lud twój, i aby rozeznawał między dobrem i złem”. W 2 Kron. 1:10 powiada „Przetoż daj mi mądrość i umiejętność, abym wychodził i wchodził przed tym ludem” — Salomon modlił się, że chciałby służyć Bogu w sposób nadający się do przyjęcia przez Niego. Pan odpowiedział dając mu wiedzę, mądrość i zrozumienie, dzięki którym mógł tak postępować.

Zwrot „Pan strzec będzie wyjścia twego i wejścia twego” wersje angielskie tłumaczą: Leeser — *guard* — strzec, inne tłumaczenia *keep* — chronić, *protect* — ochraniać, *preserve* — zachować. We wszystkich jednak myśl jest podobna, że Bóg rzeczywiście będzie strzegł swój lud w jego wyjściach i wejściach. Pod tym względem Psalm 121 powinien być postrzegany jako całość. Rozpoczynając od wersetu 1 (przez tych, którzy kierują prośbę): „Oczy moje podnoszę na góry, skąd by mi pomoc przysłała” i werset 2: „Pomoc moja jest od Pana” itd. będzie on (Psalm 121) szczególnie wyrażał uczucia tych, którzy przywiązują się do Boskiej pomocy, którzy korzystają z różnych form pomocy, jaką Bóg im zapewnia.

Tym osobom, które zachowują Boskie przykazania (5 Moj. 28:1,2), jest dana Boska obietnica. Tak długo jak pozostajemy pośród ludzi opisanych w tym Psalmie, będziemy błogosławieni wypełnianiem się obietnicy nam danej. Nasi Czytelnicy przypomną sobie, że br. Johnson kładł nacisk na ów pogląd, iż obietnica dana Nasieniu Abrahamowemu była bezwarunkowa — że tak długo jak Kościół przede wszystkim oraz inne klasy ludu Bożego pozostają częściami Nasienia Abrahamowego, są pod wpływem tej bezwarunkowej obietnicy. Dlatego mamy prawo ogłaszania tej wspaniałej obietnicy jaką Bóg nam dał — obietnicy, iż On będzie nas strzegł, będzie nas zachowywał, będzie nas ochraniał we wszystkich sprawach naszego życia; we wszystkim, co będziemy czynili i we wszystkim, co ma związek z nami. Jeśli zarządzamy właściwie sprawami swego życia, zgodnie z Boską wolą, On będzie nas chronił i strzegł.

STRZEŻENIE NAS ILUSTRACJA BOŻEJ OPATRZNOŚCI

Droży Braterstwo, przypominamy, iż słowo *opatrność* występuje w licznych związkach w Biblii:

(1) Boska czujna troska o nas strzeże nas, zachowuje przed wszelkim złem i, oczywiście, po maga nam czynić dobrze w Jego sprawie. Widocznie taki jest sens użyty w naszym tekście.

(2) Czasem słowo *opatrność* jest użyte w znacze-

niu odwołania się do samego Boga, np. „Opatrność czuwała nad nami”.

(3) *Opatrność* może mieć związek ze zmianą wydarzeń, które mają wpływ na naszą wiarę w danej chwili lub później, np. „Musiała to być opatrność, że mój samochód się zepsuł, ponieważ ktoś mi pomógł, komu mogłem głosić Prawdę”.

(4) Zaleta, lub czyn, która nabywa i zachowuje środki, w celu zaspokojenia natychmiastowych lub przyszłych potrzeb naszych własnych, osób pozostających na naszym utrzymaniu i ubogich. W tym znaczeniu jest kuzynką zachłanności zdobywającej i zachowującej to, co jest wartościowe. Stąd, myślimy o Boskiej czujności w naszej sprawie.

BÓG JEST NASZYM SPRAWCĄ

Ponadto pamiętajmy też o tym, że Bóg, jako nasz dobry Pasterz, zaspokaja wszystkie nasze potrzeby. Obiecuje On czynić to przez Jezusa jako swego przedstawiciela, gdyż Bóg jest zarówno sprawcą chcenia, jak i działania swego ludu, według upodobania swego (Filip. 2:13).

Po pierwsze, On zaopatruje nas w odzież, żywność i daje nam potrzebne schronienie, co oczywiście sprawia, że radujemy się z Jego szczególnej troski, okazywanej nie tylko nam, lecz powszechnie stworzeniu. Czy nasz Pan nie powiedział, iż Ojciec „czyni, że słońce jego wschodzi na złych i na dobrych, i deszcz spuszcza na sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (Mat. 5:45). Że żaden z dwu wróbelków „nie upadnie na ziemię bez woli Ojca waszego”. „Nie bójcie się tedy; nad wiele wróbelków wy znaczniejszymi jesteście” (Mat. 10:29-31)? Wiele wersetów Pisma Świętego mówi o trosce Ojca o wszystkie nasze potrzeby, przez naszego Pana. Oto kilka przykładów:

1 Moj. 1:29,30; 8:22; 9:3; 28:20; 3 Moj. 26:4,5; 5 Moj. 7:13; Izaj. 30:23; Mat. 6:25-34; Łuk. 12:24-30.

Po drugie, nasz Ojciec (przez naszego Pana Jezusa) stara się nie tylko o nasze doczesne, fizyczne potrzeby, lecz również o nasze duchowe potrzeby — umysłowe, moralne, uczuciowe — oraz o naszą potrzebę wiedzy, która wiedzie do mądrości. On zaopatry nas w sprawiedliwość jako szatę zbawienia, kiedy okazemy posłuszeństwo wobec Jego woli i Jego prawa, by w ten sposób upiększyć naszą symboliczną szatę przez rozwój Chrystusowego charakteru.

Zaopatruje On nas również w niezbędne pożywienie, pożywienie potrzebne dla głowy i pożywienie potrzebne dla serca — które wzmocni głowę w każdej dobrej myśli wszelką prawdą jaką On ma dla nas, i które wzmocni serce w każdym dobrym słowie i pracy nad rozwijaniem łask Ducha Świętego, by pomóc nam w naszej podróży do symbolicznego Chanaanu.

Bóg jako nasz Sprawca daje nam również nieodzowne schronienie przed sztormami jakie powstają w naszym życiu. Fale utrapień często zalewają barkę naszej wiary, lecz On nas chroni i tym samym nie dopuści żadnego doświadczenia, jakie okazałoby się zbyt ciężkie do udźwignięcia przez nas, jeśli w dalszym ciągu jesteśmy wierni. Jest On bowiem wiernym Rafinerem, który nie pozwoli abyśmy byli kuszeni ponad to, co jesteśmy w stanie udźwignąć, ale wraz z pokusą dostarcza również drogi ucieczki, abyśmy mogli doświadczenie znieść.

W taki sposób chroni nas przed przemagającymi atakami grzechu, błędu, samolubstwa i świątowości, gdy szatan usiłuje nimi manipulować przeciw nam.

I tak, jeśli dowodzimy wierności, Pan ochroni Prawdę jaką już pozyskałszy oraz łaski jakie już rozwinęliśmy przed zadaniem nam klęski przez podstępne zamysły przeciwnika. Zachowuje nas On w domu Bożym, którego odrzwia i nadproże zostały pokropione ceną krwią naszej Paschy, natomiast przez pozostawanie w tym domu bywamy chronieni. Tak więc dostarcza On nam wszystkiego, co potrzebujemy w zakresie ubioru, pożywienia i ochrony, zabezpieczając przed upadkiem i zachowując nas w łasce Bożej, aż do końca naszej drogi.

Prócz tego, Bóg przygotowuje naszego Pana Jezusa Chrystusa, aby był sprawcą i protektorem dla całej rodziny ludzkiej w Królestwie, gdy posłuszni będą się starać być wiernymi. Nawet teraz każdy poświęcony może opowiadać o indywidualnych doświadczeniach, o licznych błogosławieństwach jakie Bóg dał nam w przeszłości i daje obecnie oraz ufności, „iż Bóg nadal będzie czynił to w przyszłości”.

JEZUS JEST DRZWIAMI

Ma się rozumieć, że my myślimy o naszym Panu Jezusie (będącym przedstawicielem Boga) jako dobrym Pasterzu Boskich owiec. U Jana 10:9 Jezus mówi, że On jest Drzwiami: „Jeśli kto przeze mnie wnikdzie zbawiony będzie, a wnikdzie i wynikdzie, a pastwisko znajdzie”. Pod tym względem Jego owce wchodzą, mając udział i stając się udziałowcami Boskiej troski i protekcji, do stanu, w którym znajdują się pod Boską opatrnością przedstawioną w wyrażeniu „wejście i wyjście” z pastwiska.

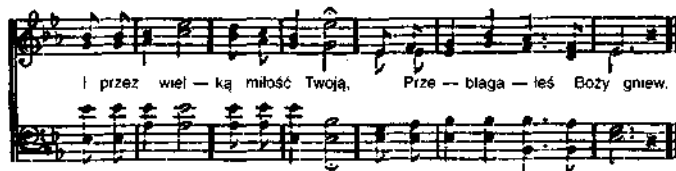
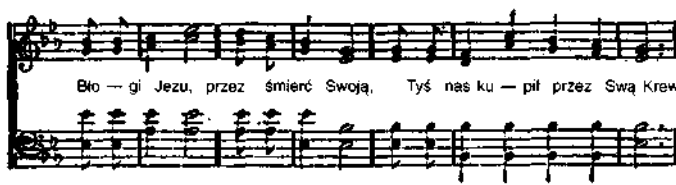
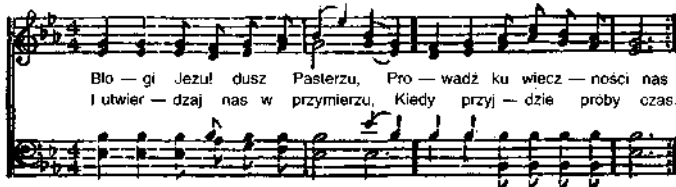
Nasz Ojciec Niebiański czuwa nad każdym krokiem jaki podejmujemy, strzegąc nas na tej drodze, na której sami nie bylibyśmy w stanie się utrzymać. On „strzec będzie [słowo *strzec* lub *strzegący* w języku hebrajskim występuje sześć razy w tym Psalmie, ale nasza polska wersja oraz angielska KJV podają to słowo trzy razy w wersetach 7 i 8] wyjścia twego i wejścia twego” (w.8), tzn. w naszym codziennym życiu, w naszej zewnętrznej i we-wewnętrznej działalności, w naszym wychodzeniu i wchodzeniu stajemy się bogatszymi w łasce, wiedzy i służbie (porównaj 5 Moj. 28:6; 1 Sam. 29:6; 2 Sam. 3:25; IKról. 3:7; Jan 10:9; Dz.Ap. 1:21). Nikt nie jest tak bezpieczny jak ci, których strzeże Jehowa, nikt nie jest w większym niebezpieczeństwie jak ci, którzy sami siebie strzegą.

Troska Jehowy o Jego własnych nie jest tylko na krótki czas. Ona trwa „odtąd aż na wieki”. On będzie twoim przewodnikiem *aż do śmierci*, „boć sam powiedział: Nie zaniecham cię, ani cię opuszczę; Tak abyśmy śmieje mówić mogli; Pan mi jest pomocnikiem, nie będę się bał, aby mi co miał uczynić człowiek” (Żyd. 13:5,6). Jego czujność nigdy się nie skończy, gdyż w naszym zmartwychwstałym życiu będzie trwała wiecznie. Prawdziwe dziecko Boże pewnie może powiedzieć o Jehowie, swoim strózu: On z pewnością nie prowadził mnie dotąd tak czule, aby teraz mnie opuścił. Pomimo słabości ciała, może ono powiedzieć z Dawidem: „Pan jest pasterzem moim, na niczym mi nie zejdzie ... Nadto dobrodziejstwo i miłosierdzie twe pójdą za mną po wszystkie dni żywota mego, a będę mieszkał w domu Pańskim na długie czasy” [Psalm 23].

Więcej na temat Psalmu 121 można znaleźć w Teraźniejszej Prawdzie z 1971 roku, str. 66. Niechaj Pan udzieli nam pomocy w 1993 roku w miarę jak my zastanawiamy się nad obietnicami tego pięknego wersetu. Jako hymn rocznego godła zalecamy pieśń 257, „Błogi Jezu! Dusz pasterzu”. Ufamy, że ona również pomoże nam w rozważaniu tekstu naszego godła.

BS, '93, 2-5.

257 BŁOGI JEZU! DUSZ PASTERZU



H Jezu,
myśmy Twoje owce,
Tyś Pasterzem owiec Swych;
Nie daj zbłądzić na manowce,
I od wilków ochroń złych. Na
kwiecistych łąk kobiercu,
Paś owieczki wiernie Swe;
Mając czystą wiarę w sercu,
Trzódka Ciebie słuchać chce.

A w modlitwie i w pokorze,
U Jezusa leżąc stóp. Stado
Pańskie ufać może,
Że zwycięsko wyjdzie z prób.
Pamiętamy o Przymierzu,
By w ofierze życie nieść;
Błogi Jezu! dusz Pasterzu!
Chwała Tobie, Cwala cześć!



MOC Z GÓRY

„A iżbym się zacnością objawienia nader nie wynosił, dany mi jest bodziec ciała, anioł szatan, aby mię policzkował, żebym się nad miarę nie wynosił. Dlatego trzykroć Pana prosił, aby odstąpił ode mnie. Ale mi rzekł: Dostycie masz na łasce mojej; albowiem moc moja wykonywa się w słabości. Raczej się tedy więcej chlubić będę z krewkości moich, aby we mnie mieszkała moc Chrystusowa. Dlatego się kocham w krewkościach, w potwarzach, w niedostatkach, w prześladowaniach i w uciskach dla Chrystusa; bo gdym jest słaby, tedym jest mocny” (2 Kor. 12 : 7 - 10).

POCZĄTEK ROKU to stosowny okres, by poważnie zastanowić się zarówno nad przeszłością, jak i przyszłością.

Gdy sięgniemy pamięcią w przeszłość, każdy z nas może skonstatować, jeżeli jesteśmy szczerzy wobec Boga, że mimo naszych pewnych dobrych uczynków i osiągnięcia pewnego postępu dopuściliśmy się grzechu, zarówno skutkiem popełnienia jak i zaniechania pewnych uczynków. Dokonaliśmy wielu rzeczy do czego nie powinniśmy dopuścić i zaniechaliśmy wielu rzeczy, których powinniśmy dokonać (Rzym. 7:15). Jeśli nigdy nie przyszliśmy do Boga w sposób przez Niego ustalony, lub jeśli po przyjściu do Niego w mniejszym lub większym stopniu zбочyliśmy z drogi, to obecnie jest właściwa pora, by rozpocząć nowe życie.

Powinniśmy przyjść do Boga przez Jezusa Chrystusa, który umarł za nas, by uwolnić nas od Adamowego potępienia. „Jeźlibyśmy wyznali grzechy nasze, wierny jest Bóg i sprawiedliwy, aby nam odpuścił grzechy, i oczyścił nas od wszelkiej nieprawości.” (1 Jana 1:9; Rzym. 8:1). Z całą pewnością, sięgając pamięcią w przeszłość, możemy dziękować Bogu za udzielone nam przez Niego obfite dobrodziejstwa i opatrności i wraz z Psalmistą możemy szczerze powiedzieć „... Chciałabym je wypowiedzieć i wymówić, daleko ich więcej, niżby wypowiedziane być mogły” (Ps. 40:6).

Myśląc o przyszłości, zdajemy sobie sprawę z naszego upadłego stanu, naszych niedoskonałości, słabości, wad i niedostatków, by własnymi siłami przeciwstawić się nadchodzącym doświadczeniom. Niekiedy pragniemy zawołać: „Nędznych ja człowiek! Któż mię wybawi z tego ciała śmierci?” (Rzym. 7:24). Gdy odczuwamy potrzebę fizycznego uzdrowienia lub mamy słabości,

które powstrzymują nas od służenia Panu, to być może pełniej odpoczniemy w sferze Jego opatrności i odniesiemy korzyści, gdy zastanowimy się nad Jego postępowaniem względem Apostoła Pawła. To pomoże nam wyjść z kotliny słabości, odnaleźć klucz i otworzyć drzwi prowadzące na wyższy poziom naszego chrześcijańskiego rozwoju.

Doświadczenia Apostoła Pawła są krótko wzmiankowane w naszym przewodnim tekście. Są to słowa zwycięskiego świętego, w cichości uginającego się pod Boską wolą. Szlachetny, lojalny, szczerzy i silny w charakterze Apostoła, zdawał sobie jednak sprawę, że jest członkiem upadłej rasy ludzkiej i że wraz z całą ludzkością podlega słabościom. Bóg wezwał go do najdonioślejszej, najchwalebniejszej pracy — niesienia

poselstwa Ewangelii poganom. Dla dobra całego Kościoła, zostały mu udzielone szczególnie i cudowne objawienia, wznioślejsze od tych udzielonych innym poważnym i umiłowanym Apostołom. Doznał on wizji i był „zachwycony aż do trzeciego nieba” — nowej Boskiej ery (2 Piotra 3: 6,7; Iz. 65:17), Tysiącletniego panowania Chrystusa — i zostały mu objawione sprawy (niewątpliwie Plan i zamiar Boży, podobnie jak zostały one nam objawione, głównie przez jego pisma, w świetle okresu tego żniwa, lecz), które musiały pozostać skryte, gdyż wówczas nie można ich

było wyjaśnić Kościołowi (2 Kor. 12:4). Jemu został powierzony nadzór nad wszystkimi zborami rekrutującymi się z pogan i na nim spoczęła wielka odpowiedzialność. Jego stanowisko, mimo że trudne i związane z ogromną pracą oraz wymagające od niego wielkiej odwagi, gorliwości, siły i



„... Gdym jest słaby, tedym jest mocny” 2 Kor. 12 : 9, 10.

samozaparcia, było również zaszczytne.

Paweł doceniał zaszczyt wynikający z takiego zażyłego współdziałania z Panem w służbie i okazywał swe uznanie przez niestrudzoną gorliwość i zapał. Lecz nawet w tym przypadku Pan rozpoznał osobiste niebezpieczeństwo grożące Jego umiłowanemu i wiernemu Apostołowi — niebezpieczeństwo wynikające z pychy i samowywyższenia, które gdyby się rozwinęły, odebrałyby mu wkrótce kwalifikacje do pełnienia dalszej służby i pozbawiły go przyszłej nagrody. Z tego powodu zezwolił na cierń w ciele. Nie pochodził on od Pana, mimo że Pan na to zezwolił. Niemniej jednak, jak Apostoł zapewnia, był to „anioł szatan”, aby go policzkował.

Cierń w ciele zawsze sprawia ból i jakkolwiek by on nie był (przypuszczamy, że był to słaby wzrok), srogo doświadczał Pawła. Z początku rozmyślał on wyłącznie o bólu, o kłopotcie jaki sprawiał i o przeszkodzie jaką mu stawiał w służbie Pańskiej. Był to posłaniec szatana, więc Apostoł gorąco pragnął pozbyć się go. Trzykrotnie błagał Pana, by go usunął. Lecz nie, on miał pozostać w nim i Pan litościwie dał mu do zrozumienia, że chociaż bardzo niepożądany dla ciała, to tym niemniej był on bardzo korzystny dla niego pod względem duchowym. W przeciwnym bowiem razie mógłby się on wywyższać ponad miarę.

Apostoł pokornie przyjął tę słabość. Nie poczuł się o to urażony, nie zaczął szczyć się swą siłą, ani nie robił Panu wymówek, że nie użył On swej mocy w celu usunięcia tej słabości. Lecz przeciwnie, uprzejmie i z zadowoleniem przyjął Pański osąd na temat swego serca i ocenę swej siły oraz docenił miłość, która w czasie, gdy Pan przez niego służył całemu Kościołowi, w ten sposób wykazała indywidualną troskę o niego.

Chwalmy Pana! On dobiera sobie narzędzia, ostrzy, szlifuje i poleruje je do efektywniejszej służby i z całą mocą i siłą włada nimi w służbie dla swego ludu. Jednakże w czasie całej tej bolesnej i pracowitej służby, także darzy On szczególną troską swe ochotne i wierne narzędzia. On nie dozwoli, by były one próbowane ponad swoje siły (1 Kor. 10:13), ani nie dopuści do ich wywyższenia bez pewnego równoważącego ciernia.

Odpowiedzią na modlitwę Apostoła, mimo odmowy spełnienia jego prośby, było błogosławione pocieszenie — „Dostyc masz na łasce [życzliwości] mojej; albowiem moc moja wykonywa się [doskonali się, uzupełnia się] w słabości”.

PODOBNE POCIESZENIE DLA NAS

Jest to błogosławione pocieszenie także dla każdego szczerze oddanego chrześcijańskiego serca. Jakże wielu z Pańskiego ludu obecnie jest miotanych burzą i srodze próbowanych! Wielu z nich niewątpliwie żarliwie błaga Pana, aby zaniechał On tej lub tamtej próby, lub wyleczył schorzenie, lecz ostry cierń nadal tkwi

w ciele, w celu ich udoskonalenia i wyrobienia w nich karności. Ci wszyscy, podobnie jak Apostoł Paweł, niech posłuchają głosu Mistrza — „Dostyc masz na łasce [życzliwości] mojej”. Co z tego, że opuścili cię przyjaciele, czyż nie wystarcza ci Moja życzliwość, Moja miłość? Co z tego, że twe ciało jest słabe, twe serce niekiedy bojaźliwe — Moja moc uzupełni twoje braki. Gdy będziesz postępował w sposób przeze mnie ustalony, twoja słabość jeszcze silniej zamanifestuje moc Bożą.

Któż, jako szczerze dziecko Boże, będąc bardzo słabe i w ciężkim położeniu, nie rozpoznał mocy Bożej pochodzącej z góry, przewyciężającej jego słabości? I gdy postawione przez Pana zadanie zostało spełnione, mimo odczuwanej nieudolności, któż nie rozpoznał w rezultacie cudownej mocy Bożej?

Mając na względzie takie łaskawe udzielanie mocy Bożej w celu przewyciężenia słabości, wierny Apostoł w cichości odpowiada: „Raczej się tedy więcej chlubić będę z krewkości moich, aby we mnie mieszkała moc Chrystusowa”. Ponieważ w najwyższym stopniu wyteżał wszystkie swoje siły, wiernie używał swoich zdolności jako mądry szafarz, więc z radością rozpoznał współdziałającą z nim rękę Pańską — przez cuda i znaki oraz objawienia Ducha i mocy (Żyd. 2:4; Dz.Ap. 19:11,12; 1 Kor. 2:4), Te manifestacje Boskiej mocy wspierające Pawła w wiernym używaniu swych naturalnych zdolności stanowiły aprobatę wszystkich jego działań — były wyrażeniem Boskiego uznania zarówno dla niego jak i innych, a zatem podstawą do wielkiej radości.

Podobnie jak Apostoł Paweł, wszystkie dzieci Boże dostępują przywileju przewyciężenia swoich słabości łaską Bożą, kiedy potulnie i wiernie posługują się swymi zdolnościami w Pańskiej służbie. Zatem wszyscy wierni mogą się radować w uciskach, słabościach, kłopotliwych sytuacjach, mając na uwadze fakt, że Bóg odnosi zwycięstwa we wszystkich sprawach i udziela niezbędnej siły, sprawiając, że „wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu, to jest tym, którzy według postanowienia Bożego powołani są” (Filip. 4:13,19; Rzym. 8:28). Jedynie wówczas wzniesiemy się z kotliny naszych słabości na wyżyny siły i sukcesów, ponad przeszkody nie do pokonania w inny sposób, gdy posłużymy się kluczem Jego obiecanej i stanowiącej „wszelki dostatek” łaski (2 Kor. 9:8).

Lecz tylko ci, których serca są w zupełnej harmonii z miłosierdnymi celami Bożymi, potrafią radować się w uciskach (Rzym. 5:2-5), znosić w cichości i cierpliwie bolesny cierń w ciele, aż do chwały w takich osobistych słabościach, kiedy moc Chrystusowa jeszcze bardziej się uwidoczni. Nie można radować się w ucisku, jeżeli serce znajduje się pod wpływem pychy, samowywyższenia, ostentacji, umiłowania sławy oraz bogactwa lub jakiegokolwiek światowej ambicji. Wówczas będziemy się radować w każdym doświadczeniu

i będziemy świadomi Bożej łaski, kiedy stare ambicje i cielesne pragnienia są tłumione, a wiara, nadzieja, miłość, posłuszeństwo, gorliwość są żywe i czynne.

To dotyczy wszystkich, którzy naśladowają Jezusa i Apostoła Pawła (1 Piotra 2:21; 1 Kor. 11:1). Mistrz wypowiedział prawdę o swych naśladowcach: „Beze mnie nic uczynić nie możecie” (Jan 15:5). Boska moc działa przez naszego Pana Jezusa i Słowo Prawdy w każdym z Jego poświęconego ludu, w takim stopniu w jakim on Go wzywa i polega na Jego sile. Ta moc może działać zarówno w najsłabszych, jak i najsilniejszych z Jego ludu.

Boska łaska udzielona przez Jezusa Chrystusa jest dostateczna dla wszystkich w każdym czasie potrzeby. Nie zapominajmy jednakże, że ten doniosły dostatek nie jest udzielony bezwarunkowo ludowi Bożemu, lecz pod warunkiem, że uznaje on swe potrzeby i błaga o

łaskę, dostateczną w każdym czasie potrzeby. Ten, bez woli którego nie upadnie wróbel na ziemię i który liczy wszystkie włosy na naszych głowach (Łuk. 12:6,7) nie dopuści, by nasze błagania o niezbędne siły zostały nie zauważone (2 Kor. 9:8; Filip. 4:19).

Polecamy naszym Czytelnikom tę Pańską obietnicę: „Dosyć masz na łasce mojej; albowiem moc moja wykonywa się w słabości”. Niech te słowa przyniosą obfite błogosławieństwa drogiemu ludowi Bożemu, który ufa Mu, a On go miłuje, opiekuje się nim i zawsze strzeże „jako żrenicy oka swego” (5 Moj. 32:10; Ps. 17:8; Zach. 2:8). Jak jest cudownie należeć do Boga, odczuwać ciepło Jego wspaniałej miłości i zawsze pamiętać, że „Bóg jest ucieczką i siłą naszą, ratunkiem we wszelkim ucisku najpewniejszym”. (Ps. 46:2)!

BS '77, 2.

O! BOŻE! DAWCO SIŁY I POKOJU

*O! Boże! dawco siły i pokoju!
Jakimiż słowy hołd dzięków Ci złożę, Żeś mi
po tylu walk i cierpień znoju
Siłę i pokój dał znaleźć — w pokorze?*

*Ty wiesz, o! Boże! że sercem i słowem
Duch mój od młodu Tobie służyć pragnie.
Lecz jam Cię świetnym chciał uczcić stugłowem, Gdy
mnie zaledwie stać było na jagnię.*

*I niepamiętny, że tylko od Ciebie
Dar nam przyjsć może godny chwały Twojej, Jam
go na próżno chcąc stworzyć sam z siebie,
Mdlal tylko w czuciu bezsilności mojej.*

*Tak — dzięki Tobie niech będą na wieki! -Zaledwem
przeszał ufać siłom własnym,
Zaledwem uznał cud Twojej opieki,
Pokój w mej duszy zaświtał dniem jasnym.*

*I pomnąc dumne młodej myśli szaty,
Rzekłem: „Ty dzierzysz darów Twoich szalę!
Daj mi Cię uczcić — nie blaskiem mej chwały, Lecz
ich użyciem ku Twojej tylko chwale!”*

*I ledwo bojaźń sądów tego świata, jak duch
kuszący, z myśli ustąpiła,
Wnet jak ożywczy chłód rosy śród lata Nie
moja we mnie rozlała się siła.*

*Co bądź z niej wzrośnie — duch mój stąd nie rości Praw do
swej chluby: byle prawdzie gwoli, Tobie niósł w pieśni
cześć na wysokości, A pokój myśli ludziom dobrej woli.*

Antoni Edward Odyniec

JAKI JEST PRAWDZIWY CHRZEŚCIJANIN



(ciąg dalszy ze Sztandaru Biblijnego Nr 58)

Z Godnymi ściśle związani będą książęta niższej rangi i rotmistrze, którzy w typie przedstawieni są w 4 Moj. 1:5-16; 31:14. Ci ostatni książęta lub rotmistrze przedstawiają Quasi-wybranych, a wśród nich Poświęconych Obozowników Epifanii, którzy okażą się pomocni, zgodnie z ich licznymi umiejętnościami, we wspomaganiu nie wybranych na Gościńcu Świątobliwości, kiedy rozejdą się wszędzie nawracać ludzi do Bożego Słowa i dzieła. Słudzy ci przyniosą ludziom pokój (Ps. 72:3). Takiego rezultatu należy pragnąć najgoręcej!

Zachęcamy szczególnie tych, którzy podjęli kroki pokuty i usprawiedliwienia, aby usiedli i obliczyli koszty poświęcenia i następnie postanowili stać się prawdziwymi chrześcijanami, „prawdziwie uczniami”.

Zarówno poświęceni jak i nowo usprawiedliwieni, potrzebują wskazówek ze Słowa Bożego oraz nadziei i obietnic w nim zawartych. Dlatego też nalegamy, aby cały lud Boży starał się uczyć takich, lecz nie w duchu sekciarstwa, które dowiodło swej nieprzydatności prawie do znudzenia, ale w duchu doktryny (nauki) Chrystusowej, doktryny Apostołów i Proroków, doktryny Biblii — prostej i czystej. W jakim stopniu dajemy im tę doktrynę nie zanieczyszczoną, w takim przekazujemy im „moc Bożą ... ku zbawieniu” (1 Piotra 1:5), która jest w stanie zachować ich od upadku.

W zależności od tego w jakiej mierze będziemy w stanie wpoić w serca i umysły nowo poświęconych doktrynę Biblii, w takim też stopniu odniesiemy sukces polegający na dostarczeniu im skutecznego środka chwastobójczego, który zabije i ciernie ziemskich ambicji i przyjemności (Mat. 13:22), ponieważ dopiero wtedy, gdy przestaną istnieć te ambicje, zakwitnąć może dobre nasienie Królestwa. Wtedy serce w pełni będzie mogło znaleźć się wśród spraw związanych z Królestwem, spraw, które" jeszcze nie są widzialne. Jedynie

ci, którym otworzone zostały oczy zrozumienia na wspaniałe prawdy Boskiego Słowa (jak to dokładnie zostało już wyjaśnione, np. w Wykładach Pisma Świętego — szczególnie w Boskim Planie Wieków) mogą właściwie ocenić „szerokość, i długość, i głębokość i wysokość; i poznać miłość Chrystusową przewyższającą wszelką znajomość” (Efez. 3:18,19). I tylko tacy mogą ocenić to „Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało i na serce ludzkie nie wstąpiło, co nagotował Bóg tym, którzy Go miłują”. Tacy miłują Boga bardziej niż do my, kraje, rodziców, dzieci czy też cokolwiek innego — bardziej niż miłują samych siebie — tak, że są gotowi kłaść życie w Jego służbie (1 Jana 3:16).

ZEGAR naszego życia raz jest tylko nakręcony I nikt w swej mocy nie wie, ile czasu minie, Kiedy nagle wskazówce przyjdzie się zatrzymać, Może o późnej, a może wczesnej godzinie.



Jedynie dzisiaj czas należy do ciebie;

Więc żyj, kochaj, pracuj — bo czas umyka. Nie pokładaj wiary w jutro, bo jutro

Twój zegar może już przestać tykać.

BS, '88, 35 - 39.